

OSTRÓW (WLKP.)

23

września

1934

rok VIII

nr. 38

POSŁANIEC NIEDZIELNY

Tygodnik Parafji św. Stanisława w Ostrowie Wielkopolskim

Redaktor: Ks. Kanonik Jarosz

WIELKA PARAFJALNA MISJA

Trzy zasady misyjne

początek:
29 września

panie:

od 30
września

do 6
października

panowie:

od 7
października

do 14
października

Bezwarunkowo najważniejszą rzeczą podczas wielkich dni zbawienia, jakie za tydzień parafia nasza będzie przeżywała, jest łaska boża, o którą prosimy w „Modlitwie za Misję”. Pamiętać jednak musimy, że Bóg o tyle nam dopomaga, o ile my sami z jego pomocą współpracujemy.

Obok łaski bożej nieodzowna jest włość i nasza współpraca!

Dzisiaj, kiedy jeszcze tydzień nas dzieli od świętego czasu Wielkiej Parafjalnej Misji, konieczną jest rzeczą pomyśleć, w jaki sposób

mamy współpracować. Musimy pomyśleć o przygotowaniu się do współpracy z łaską bożą.

Współpracę tę określają krótko trzy zasady misyjne.

Przedewszystkiem Misja musi objąć całego człowieka. Nie można przyjść na kazania misyjne z tem na przykład postanowieniem, że się poprawi i wyzdrawi z grzechów przeciwko siódmemu przykazaniu, ale pozostanie przy grzechach z przykazania szóstego. Podczas Misji trzeba

oddać się całkowicie Bogu!

Drugą ważną zasadą misyjną jest sprawa skupienia. Mamy się podczas Misji zająć swą duszą. Na drugi więc plan muszą zejść troski i kłopoty doczesne. Na boku trzeba zostawić przyjemności, zabawy, a nawet... zmartwienie. W chwili, gdy o przyszłości duszy swej będziemy stanowić, musimy

być sam na sam z Bogiem!

I jeszcze trzecia zasada. Misja ma nas duchowo odnowić. Złe zrobilibyśmy, gdyby po Misji dusza nasza pozostała taką jak poprzednio. Dla zbawienia, dla wielkich łask bożych posłużyć nam mają do tego, by

odrodzić się w nowego człowieka!

Oto trzy zasady misyjne:

oddać się całkowicie Bogu! —

być sam na sam z Bogiem! —

odrodzić się w nowego człowieka! —

Zastanówmy się nad nimi i wykonajmy je, by spełnić hasło naczelne Misji:

RATUJ DUSZĘ SWOJĄ!

Chrystus poucza

A był człowiek wśród faryzeuszów imieniem Nikodem, ksiądz tydował. Ten przyszedł do Jezusa w nocy i rzekł: Rabbi, wiemy, że przyszedłeś od Boga jako nauczyciel; bo nikt tych znaków czynienie może, które Ty czynisz, jeśli Bóg z nim nie był. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę — mówię tobie: jeśli się kto nie odrodził powtórnie, nie może ujrzeć Królestwa Bożego. (Jan 3, 1-8).

Pomyśl:

Ciemna noc. Cisza.

Skurczona, okryta czarnym płaszczem skrada się jakaś postać przez głuche zaułki miasta. Na rogach ulic zatrzymuje się i ogląda się trwożliwie!

Boi się!..

Bogaty Nikodem, uczonego Nikodem boi się!..

Inteligent żydowski boi się, żeby kto nie dojrzał, że on — sławny wśród uczonych faryzeuszów — idzie po naukę do... Chrystusa Jezusa!..

I przychodzi!..

Mimo późną noc Chrystus go oczekuje. Chrystus mocą swą boską niewidzialnego wzywa. Chce jego duszy!

Nikodem siada przed Jezusem i rozpoczyna dyskusję. Zaciekawia go ta postać ubożego „syna cieśli“ z Nazaretu. Ciekaw Jego zapatrywań na sprawy duchowe, religijne.

A Chrystus jednym słowem rozwiązuje dyskusję:

— Kto nie odrodził się, ten nie może ujrzeć królestwa bożego!

— Kto chce szczerze zająć się sprawami duchowymi, ten nie próżnemi dyskusjami zdobędzie prawdę i szczęście!

— Kto poważnie chce myśleć o swej duszy, ten musi się — odrodzić!

— — — — —

Iluz wśród nas jest Nikodem? Iluz jest takich, którzy czują, że tam u stóp Chrystusa złożone jest ich szczęście, ich przyszłość — a jednak..

Jednak boją się otwarcie przyjść do Chrystusa! Boją się okazać światu, że są katolikami! Boją się, że świat w zdumienie popadnie: jak to — ci, których mieliśmy za uczonych, za samodzielnych, za nieskrępowanych przesądami — za inteligentów w ci do Chrystusa należą?!

Boją się!..

Wtemczas Chrystus zaczyna niewidzialnie ich wzywać. Chce ich duszy! Oczekuje ich!

Chytkiem więc podchodzą do nauki Chrystusowej i zaczynają — dyskusję!..

Jałową dyskusję, co serce oziębła i wolę osłabia. — Dyskusję nad tem co wart jest... Chrystus!

I trzeba, żeby Chrystus pouczył ich, nowoczesnych Nikodemów, że nie poto ich wzywał, żeby im dać temat do ciekawej dyskusji — ale że wzywał ich do — odrodzenia!!!

że nie wystarcza interesować się religią, ale trzeba się nią przejąć!

że nie wystarcza myśleć, ale trzeba czynić!

że nie wystarcza dyskutować, ale trzeba zacząć religią żyć!

Wielka Parafjalna Misja nie będzie.. dyskusją religijną! Będzie potężnym wezwaniem Chrystusa, żeby ci, którzy przez Krzyż do Niego należą, do Niego się też zwrócili; żeby Chrystusowi, który ich odkupił, oddali się na własność.

A więc:

Nie bójmy się M sji!

Nie namyślajmy się!

Przyjdźmy do Chrystusa!

Oddajmy się Mu całkowicie!

zbliza się 30 września!

Z teki misjonarza

Walczył... z Bogiem

Było to w Wiedniu.

Wielka Misja, którą przeżywały parafie wiedeńskie, sięgała we wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Misjonarze niestrudzenie zdobywali dusze dla Chrystusa. Podchodzili do rob tników, ogarniętych czerwoną zarazą komunizmu; znajdowano ich w salonach kapitalistów, dla których pieniądz był bogiem; z ponurym zgrzytem otwierały się przed nimi bramy więzienne, kryjące świat przestępców; widywano ich przy białych łóżkach szpitalnych, schyłonych litościwie nad schorowanymi nędzaczkami.

W Wiener-Neustadt jest szpital ogromny, który w podziela pracy misyjnej przypadł w udziale Ojcu Feliksowi.

Praca olbrzymia: blisko dwa tysiące chorych, w przeważnej mierze robotnicy-socjaliści!

Ojciec Feliks zabrał się do misji nie tyle z wiarą w siły swoje, ile z ufnością w pomoc łaski bożej. Zaraz jednak na wstępie spotkał

się z trudnością zda się nieprzewycięzoną.

W pierwszym dniu misji poszedł do oddziału chirurgicznego. Doktor S., dobry katolik, przedstawił go chorym i zachęcił ich do korzystania z pomocy, jaką religia daje nie tylko duszy, ale i schorowanemu ciału.

Chorzy wysłuchali przemówienia lekarza ze spokojem, z pewną nawet życzliwością.

Misjonarz nabrał otuchy. Zaczął chodzić od łóżka do łóżka, rozmawiał z chorymi, przypominał im o bożej opatrzności, która właśnie w chorobie nieraz namięcalnie jest widoczna, zachęcał ich wreszcie do spowiedzi i powrotu do Boga.

Kiedy obszedł wszystkie sale oddziału, zapowiedział chorym, że jutro o tym samym czasie przyjdzie wysłuchać ich spowiedzi. Ci więc, którzy chcą z tego skorzystać, mają się zgłosić u Siostry.

Na drugi dzień przyszedł Ojciec Feliks do szpitala z fioletową stulą w kieszeni.

— No, iluz się zgłosiło, Siostrze?

— Jak dotąd, nikt!

Misjonarz ze zdumienia aż przystanął.

— Jak to? Nikt? Przecież..

— Panie Doktorze — zwrócił się do nadchodzącego lekarza — co się stało? Nikt z chorych się nie zgłosił do spowiedzi? Przecież wczoraj byli tacy chętni!..

— Niestety, proszę Ojca! Ojciec wczoraj popołudniu siał ziarno, a szatan dziś przedpołudniem siał kąkol.

— Nie rozumiem pana Doktora!

— Czy Ojciec przypomina sobie tego młodego człowieka w pierwszej sali z amputowaną ręką?

— Owszem! Ale co to ma do rzeczy?

— Bardzo dużo! On właśnie zepsuł całą wczorajszą pracę Ojca. Od samego rana chodził dz's od sali do sali, od chorego do chorego. No, i trudno opisać, czego ten człowiek nie wygadawał! Błędziństwa, wyszydzenia, zohydzenia... Jestem starym człowiekiem, ale tego jeszcze nie słyszałem! Próbowałem przeciwdziałać — ale cóż to znaczyło!

— Ależ to nie do wiary! I wszyscy mu ulegli?

Wiadomości Parafjalne**W ŚRODĘ ROZPOCZYNA SIĘ
MISJA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ**

Już w nadchodzącą środę 26 bm. rozpoczęła się Misja. Zgromadzi ona przez trzy dni dzieci szkół powszechnych, dla których przewidziane będą nauki przedpołudniowe — oraz młodzież szkół średnich, której specjalne nauki przypadną na godziny popołudniowe. W piątek 28 bm. odbędzie się spowiedź, a nazajutrz

komunja święta. Nauki wygłaszać będzie jeden z Księży Jezuitów. Misja dla młodzieży poprzedzi Wielką Parafjalną Misję, która rozpocznie się w sobotę 29 bm. wieczorem i obejmie osobno Misję dla Pań i Misję dla Panów.

Młodzieży szkolnej na czas Misji życzymy jak najobfitejszych łask bożych.

Do P. T. Pracodawców

Zwracamy się niniejszem z usilną prośbą, by Parafjanie, którzy zatrudniają w swoich przedsiębiorstwach pracowników katolickich, zechcieli łaskawie umożliwić im korzystanie z kazań i spowiedzi misyjnych. Byłby to zaś czyn jeszcze więcej katolicki, gdyby Szanowni Pracodawcy nie tylko umożliwili korzystanie z Misji, ale i zachęcili swoich podwładnych do uczestnictwa w świętych dniach odrodzenia naszej parafji.

Program Misji.

W tych dniach ukaże się w osobnej odbitce program Wielkiej Parafjalnej Misji w Ostrowie, który doręczy się bezpłatnie każdej rodzinie katolickiej.

Fundusz Misyjny

Wielka Parafjalna Misja po ciągnie za sobą duże koszty. Druki propagandowe, jałmużna dla misjonarzy, przyjęcia współwłaścicieli pociągają za sobą pokusne wydatki. Z prawdziwą więc wdzięcznością notujemy ofiarność parafjan naszych, którzy zrozumieeli potrzebę materialną Misji i złożyli na Fundusz Misyjny:

1. Parafjalna Akcja Katolicka — 250 zł na krzyż misyjny;
2. Artybractwo Matek Chrześcijańskich — 50 zł
3. Liga Katolicka — 51,64 zł
4. p. N. N. — 80 zł

Wszystkim ofiarodawcom składa Ks. Proboszcz serdeczne „Bóg zapłać!”, zwracając się uprzejmie do Szanownych Parafjan z prośbą o składanie dalszych ofiar na potrzeby misji parafjalnej.

DZIEŃ CHORYCH

Jak wiadomo Wielka Parafjalna Misja ma objąć również i chorych. Ojcowie Misjonarze i Księża Parafjalni chcieli by jednak nie tylko zetknąć się z chorymi w ich domach, ale urządzają dla nich osobny Dzień Chorych.

Mianowicie we wtorek 2 października przy pomocy Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia i Polskie-

go Czerwonego Krzyża zwiezie się chorych, którzy od dłuższego czasu w kościele być nie mogli, na nabożeństwo o godz. 9, podczas którego chorzy wysłuchają nauki, przyjmą komunję św. i otrzymają specjalne błogosławieństwo Najświętszego Sakramentu

Program wśród chorych przedstawia się następująco:

zbliża się wielka misja!

— Cóż Ojciec chce! Jednych przekonał, a drudzy boją się jego drwin. Jedni i drudzy do spowiedzi Ojcu nie przyjdą.

— Muszę pójść do niego!

Misjonarz zwrócił się szybko do pierwszej sali. Otworzył drzwi.

Wśród łóżek z chorymi przechadzał się młody brunet. Strój szpitalny i bandaż na krótkim kłku lewego ramienia wskazywały, że stracił rękę.

Ojciec Feliks poznał go od razu.

Trochę wzburzony podszedł do młodzieńca:

— To pan doprowadził do tego, że nikt nie chce pójść do spowiedzi?

Ironiczny uśmiech i złe oczy spojrzały na Misjonarza.

— A ja!

— Dlaczego?

— Przedewszystkiem nie potrzebuje się tłumaczyć. A po drugie, jeśli ksiądz chce wiedzieć, dlaczego to zrobiłem, powinien mi ksiądz wytłumaczyć, dlaczego sam do spowiedzi namawiał?

— To bardzo proste: Służę Bogu!

— A więc i moja odpowiedź bardzo prosta: Waleczę z Bogiem!

Ojciec Feliks spokojnie popatrzył w złe oczy.

— Nie sądzę, żeby pan — zwyciężył!

Potem zwrócił się do pierwszego z brzegu chorego:

— No, i jakże? Pan też nie chce się spowiadać?

Chory, starszy robotnik, ogromnie zmieszany nie wiedział, co odpowiedzieć. Chrzakając, zaczął coś bełkotać...

— Przecież wczoraj pan był gotów do spowiedzi?

— No, tak.. namyśliłem się... zresztą może później..

— Ha, ha, ha! Późna praca, księżo — młody brunet, stojąc za Misjonarzem, śmiał się szyderczo — już ich ksiądz nie nawróci — mogę zaręczyć! Nie dla nas księżo brednie! Jesteśmy ludźmi wolnymi, oświeconymi! Ważniejszą rzeczą od Boga jest...

— Niech pan nie słucha gadań tego bezbożnika — zwrócił się Ojciec Feliks do robotnika — pomysli...

Nie dokończył. Chory robotnik zerwał się nagle:

— Proszę Ojca!

— Ależ niech pan nie zwraca uwagi na tege..

— Proszę Ojca — chory chwycił kurczowo za rękę Misjonarza — niech Ojciec patrzy!...

Ojciec Feliks obrócił się gwałtownie. Okrzyk przerażenia wyrwał się z jego ust.

Z siną twarzą, z pianą na ustach stał za nim młody bezbożnik. Zdrową ręką chwycił się kurczowo za gardło. Bezgraniczny, upiorny lęk wyzierał z czarnych oczu. Oparty o poręcz łóżka ślaniał się... I... chylił.

Chorzy zerwali się na posłaniach. Misjonarz rzucił się do młodzieńca.

Nie zdążył!

Z głuchym stukiem upadło ciało na ziemię.

Rozprzeźliwy jęk dzwonek. Lekarz wpadł na salę. Chwycił za puls, przyłożył ucho do piersi.

— Nie żyje! Paraliż serca!

Gdy wyniesiono zwłoki, Ojciec Feliks zwrócił się do chorych:

— Czy ma kto z panów jakie życzenia?

Odezwał się chory robotnik:

— Owszem! Chciałbym się... wypowiedzieć!...

W ciągu popołudnia cały oddział chirurgiczny przystąpił do spowiedzi.

Nie brakowało nikogo!

Poniedziałek - 1 października:

A. wieś:

Księża przyjadą do poszczególnych wsi w czasie i porządku niżej wskazanym i wysłuchają spowiedzi św. oraz udzielą komunji św. wszystkim chorym tak, jak to bywa w czasie wielkanocnym. Z wymienionych wsi pierwsza wieś przysyła konie po księdza — a ostatnia odwozi księdza do Ostrowa. Uprzeza się o przysłanie koni:

- o g. 6,30 z Gorzyc Wielkich; ten sam ksiądz pojedzie również do Radziwiłłowa;
- o g. 6,30 z Topeli M, skąd ksiądz pojedzie do Zębcow;
- o g. 7,30 z Zalesia, skąd ksiądz pojedzie do Lamek;
- o g. 8 z Zacharzewa;
- o g. 8 z Krępy;
- o g. 8 z Prusłina; teni koźmi ksiądz pojedzie przez Wenecję i Prusłina do Kamienic St.

B. miasto:

Popołudniu będą księża słuchali spowiedzi św. chorych w mieście od godz. 14 począwszy.

Wtorek - 2 października:

A. Chorzy z miasta i wsi zostaną przewiezieni na godz 9 do kościoła, gdzie będzie dla nich nauka misyjna, msza św. i komunja święta.

B. Komunję św. w mieście dla chorych, którzy do kościoła przewiezieni nie będą, roznieś księża od godz. 8 począwszy.

Uwaga: Do p. Kościelnego należy zgłosić w wszystkich chorych do wtorku, dnia 25 bm. z zaznaczeniem, czy chory ma być zaopatrzony tylko w domu, czy

też przewiezony 2 października do kościoła. Celem uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień wyjaśniamy, że księża odwiedzą po domach wszystkich zgłoszonych chorych według wyżej podanego planu — a nabożeństwo 2 października jest przeznaczone tylko dla tych chorych, którzy od kilku lat nie mogli być w kościele na mszy świętej. Do dyspozycji chorych stanie drużyna Czerwonego Krzyża z lekarzami. Chorych przewozić się będzie na noszach samochodami i wozami.

Kiosk Misyjny

Na czas Wielkiej Parafjalnej Misji otwarte zostaną na dziedzińcu kościelnym dwa kioski, w których uczestnikom Misji sprzedawać się będzie książki religijne i dewocjonalja. Dobór książek jest obfity i potrafi zadowolić wymagania tak inteligentnego jak człowieka mniej wykształconego. Polecamy kioski raz dla zaopatrzenia się w religijną literaturę, jak i dla wspomnienia „Caritasu“, który ze sprzedaży otrzyma czysty dochód.

Bractwa i Stowarzyszenia

Rycerstwo Jezusowe

W niedzielę, dnia 23 września odbędą się zebrania dla Oddziału w Gorzycach Wielkich o godz. 2,30 popoł. oddziału w Zacharzewie o godz. 6 popoł.

W poniedziałek, dnia 24 września odbędą się wspólne zebrania dla całej Krucjaty Ostrowskiej i Krępy o g. 4,30 popoł. Wszyscy muszą się stawić!

Pap. Dzieło Rozkrz. Wiary

Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę o godz. 4,15 (po procesji jubil.) w Domu Katolickim.

Trzeci Zakon św. Franciszka

Miesięczne Zebranie Trzeciego Zakonu odbędzie się w niedzielę dnia 23-go po pierwszej mszy św. przy ołtarzu Najśw. Serca Jezusowego z nauką i absolucją generalną. Ks. dyrektor.

Kat. Koło Abstynentów.

Zebranie mies. odbędzie się w wtorek, dnia 25 września rb o godz. 20-ej w salce szkolnej w Domu Katolickim.

Członków, gości oraz członków Bractwa Wstrzem. prosi Zarząd o jak najliczniejszy udział.

Porządek nabożeństw

Niedziela 23 września (18 po świątkach)

Msze św w Kościele:

- o godz. 6 ks. Bryliński,
- o godz. 7 ks. kanonik Jarosz,
- o godz. 8 ks. kapłan Boczek,
- o godz. 9,15 ks. Andrzejewski.
- o godz. 10,30 i 12 ks. Leciński.

Msza św. w Więzieniu
o godz. 7. ks. Klaus

Kazania: o godz. 9,15, 10,30 i 12
ks. kanonik Jarosz.

Procesje jubileuszowe o godz. 15
ks. Andrzejewski.

Chrzty i wywody o godz. 13 i 16
ks. Andrzejewski.

Tydzień 23 do 29 września

Msze św. w Kościele:

- o godz. 6 ks. Andrzejewski.
- o godz. 7 ks. Leciński,
- o godz. 8 ks. kanonik Jarosz,
- o godz. 9 ks. Bryliński,

Msze św. w Przytułku:

- o godz. 7,15 ks. Klaus.

Dyżur tygodniowy: ks. Andrzejewski.

Zastępstwo: ks. Leciński.

ratuj duszę swoją!

Modlitwa za Misję

Boże, z którego woli świętej parafja nasza ma się doczekać wielkiego dobrodziejstwa świętej Misji, racz wejrzeć na pokorne modły nasze! Dziękujemy Ci za troskę, jaką otaczasz dusze nasze i prosimy Cię, abyśmy z łaski Misji świętej dobrze skorzystać mogli. Dopomóż nam, abyśmy przez skupienie ducha i gorącą modlitwę godnie się przygotowali na wielkie dni zbawienia! Ześlij Ducha Świętego na ojców misjonarzy, by mowa ich i dzieła przekonały nasze umysły i poruszyły wolę! Daj również

nam niegodnym usposobienie chętne do słuchania i spełniania rad i wskazówek! Daj szczególnie wszystkim uczestnikom Misji świętej łaskę dobrego odprawienia świętej spowiedzi! Nie dopuść, ażeby nawet dla jednej duszy dni misyjne miały być daremne! Nawróć grzeszników, zapal oziębłych, umocnij zbożnych, ażebyśmy wszyscy w parafji naszej za łaską Twoją świętą wytrwali po Misji w dobrem aż do końca! Amen!